

Mazury Zachodnie



CISZA NAD JEZIORAMI Słyszmy Mazury – myślimy Kraina Wielkich Jezior. Na nich region ten się jednak nie kończy. Dalej na zachód zaczyna się kraina powolności [TEKST: JOANNA SZYNDLER]

Ekoświat

Ubite w gospodarstwie masło, wypieczony, jeszcze ciepły chleb, ser podpuszczkowy czy sałatka z warzyw z domowego ogródka – to najprostsze, i najpyszniejsze smaki wsi, których nie zastąpią produkty z nazwanego superekologicznym marketu w dużym mieście. Na Mazurach powstały **gospodarstwa opierające swoją kuchnię na własnych i lokalnych, sezonowych produktach**. Tak jest w pensjonacie Stara Szkoła prowadzonym przez państwa Traczów na Wzgórzach Dylewskich (www.dylewskie.pl). I w równie ekologicznym gospodarstwie Marioli Platte nieopodal wsi Gierzwałd (www.platte.pl).



Wodowanie

Na jeziorach położonych w zachodniej części Mazur nie tworzą się latem korki z żaglówek i kajaków. To wciąż dużo rzadziej odwiedzana część pojezierza, co dla miłośników ciszy i spokoju jest tylko atutem. **Centrum wakacyjnego życia stanowi Ostróda** położona nad Jeziorem Drwęckim, która w przeciągu paru ostatnich lat zmieniła się nie do poznania. Powstały tu kawiarenki, pomosty i deptaki, a na jeziorze wyciąg dla narciarzy wodnych, dzięki któremu próbują oni podniebnych akrobacji. Mazury Zachodnie najlepiej odkrywać z kajaka (z Ostródy popłynąć można np. aż do Brodnicy). Największą atrakcją jest kanał Ostródzko-Elbląski, który jednak remontowany będzie przez najbliższe 2 lata. Informacje o regionie: www.mazury-zachodnie.pl.



Wzgórze Dylewskie

Chwytny kije do nordic walkingu i ruszamy na wędrowkę na najwyższe ze wzgórz Wzgórz Dylewskich – Dylewską Górę. Może jej wysokość nie przyprawia o zawrót głowy, ma 312 m n.p.m., ale to wystarczy, by się zmęczyć i nacieszyć przyrodą. Przez pagórki poprowadzono wiele **ścieżek przyrodniczych i edukacyjnych**, w sam raz dla rodzin z dziećmi. A po wysiłku czas zregenerować siły, w miejscu, dzięki któremu wielu Polaków w ogóle dowiedziało się o istnieniu Wzgórz Dylewskich – **Hotelu SPA Dr Irena Eris**.

Dzieje się

Mimo że Mazury Zachodnie można by nazwać oazą spokoju, są dni, kiedy oczy zwraca ku nim cała Polska. Tak jest przede wszystkim 15 lipca, kiedy wszyscy rycerze III Rzeczypospolitej ściągają tu, by jeszcze raz uczcić zwycięstwo sił polskich i litewskich nad Krzyżakami. Natomiast codziennie, od początku maja do końca września, w grunwaldzkim muzeum można zobaczyć nową ciekawostkę – **haftowaną wersję „Bitwy pod Grunwaldem”** Jana Matejki w oryginalnym rozmiarze! (www.grunwald.warmia.mazury.pl). Bardziej chilloutowo nastawione do życia osoby zamiast na rekonstrukcję historyczną wybiorą się zapewne na Ostródy. Tutaj już po raz 13. odbędzie się **największy festiwal reggae w Polsce** (www.ostrodareggae.com).